

Czas na wici

Autor tekstu: **Andrzej Koraszewski**

Zadumałem się dziś nad [księgą gości](#). Moją uwagę od dawna zwracały wpisy mówiące o samotności, o tym, że człowiek, który odważa się mieć poglądy odbiegające od otaczającego go środowiska, odkrywając „Racjonalistę” daje wyraz uczuciu ulgi, że jednak nie jest całkiem sam.

Wbrew pozorom bardzo wielu ludzi ma niewłaściwe poglądy, czyta niewłaściwe książki, zagląda na niewłaściwe strony internetowe i ma ochotę (choćby wirtualnie) spotkać innych, którzy nie patrzą na człowieka jak na raroga.

Oczywiście, „Racjonalista” nie jest jedynym krajowym serwisem, którego autorzy przyznają się do ateizmu, ale dla nas ważny jest sceptycyzm, racjonalizm taki, jaki przed wojną propagował Tadeusz Kotarbiński wraz ze sporą grupą uczonych, którzy nie zamierzali porzucać oświeceniowych idei.

Żyjemy w kraju, w którym, kiedy wieszcz pisał, że chciałby, żeby jego książki trafiły pod strzechy, zdarzał się czasem jeden, a czasem dwóch chłopów na powiat umiejących czytać i pisać. W innych krajach zachodnich w tym samym czasie analfabetyzm powoli zanikał, my zaś idee oświeceniowe witaliśmy z systemem oświaty, który pilnował, iżby szlachta nie porzucała przesądów, a lud do książek się nie dobrał.

Za czasów króla Stanisława tych, którzy rozumieali oświeceniowe idee i którzy czytali książki zachodnich autorów, można było zebrać na jednej sali balowej, reszta zaś tkwiła w mrokach pielęgowanego przez kler kołtuństwa.

Nic dziwnego, że z taką tradycją oświatową jesteśmy dziś ostoją wrogiego myśli naukowej romantyzmu, zaś ludzie szukający drogi do samodzielnego myślenia, często czują się potwornie osamotnieni.

Przyjrzyjmy się kilku wpisom. Wybrałem je tendencyjnie, pomijając wypowiedzi negatywne (których jest niemal równie dużo jak wypowiedzi entuzjastycznych), ale oglądałem dziś księgę gości zadając sobie pytanie, na ile już zaczęliśmy tworzyć pewne środowisko, na ile ten serwis może zmniejszyć w przyszłości dolegliwość osamotnienia ludzi myślących inaczej.

Witam serdecznie. Znaleźliśmy tę stronę przypadkowo szukając informacji o Janie Pawle I. Od tego czasu wchodzimy tu prawie codziennie. Jest tu tyle ciekawych artykułów, że trudno się zdecydować, co czytać w pierwszej kolejności. To co już zdążyliśmy przeczytać bardzo nas poruszyło i kazało spojrzeć w inny sposób na otaczający nas świat.

Odkryłam Was przypadkiem, a teraz coraz częściej tu wracam.

Gratuluje serwisu! Jestem pod wrażeniem, i żałuję że odnalazłem Was dopiero po 4 latach istnienia. Tego od dawna szukałem (nie dosłownie, czułem raczej taką potrzebę, „transferu myśli”), nie mam wielu znajomych z którymi dałoby się dyskutować racjonalnie, tego mi było trzeba.

Myślałam, że takich ludzi już nie ma! Teraz wiem, że nie jestem sama!

Nie ma dnia, abym nie gościła na stronach Racjonalisty. Dzięki Wam sięgnęłam po wiele interesujących lektur.

Hmm, muszę przyznać, że trafiłem na tę stronę przypadkowo — nie przypadkowo będę jednak do niej wracał :)

Jeśli połączymy te wypowiedzi z rosnącą poczytnością Racjonalisty, wydaje się, że formuła tego serwisu nienajgorzej się sprawdza i pozwala wielu ludziom uwierzyć, że mimo rozproszenia, jest nas całkiem sporo.

Kiedy licznik odwiedzin po raz pierwszy doszedł do 30 tysięcy, trudno było powstrzymać się przed pytaniem jaki jest naprawdę limit? Ilu jest w Polsce **potencjalnych** czytelników Racjonalisty? Ilu z tych, którzy nie wiedząc wcześniej o naszym istnieniu, natrafiwszy na tę stronę przypadkowo, już nieprzypadkowo by do niej wracali?

Żyjemy w czasach marketingu, gigantycznych wydatków na reklamę, ciągłego szarpania nas za rękawy, ciągłego krzyku: kup to, przeczytaj tamto, u nas zarobisz pieniądze... Często zirytowani tym krzykliwym przyciąganiem naszej uwagi nie pamiętamy o tym, że ten typ działalności jest znacznie starszy niż człowiek. Pszczoły imponującym tańcem informują swoje towarzyski o zasobach nektaru, żyjące w stadzie psy bezgłośnie przekazują informacje o zwierzchni zwierzyny łownej, świstaki ostrzegają się przed niebezpieczeństwem...

Każdego dnia przyjaciele przysyłają mi drogą elektroniczną informację o ciekawych artykułach (głównie z prasy zagranicznej). Jedne z tych tekstów interesują mnie bardziej, inne mniej, ale często jestem im wdzięczny, bo bez nich nigdy bym do niektórych z tych tekstów nie dotarł. Ten prywatny „marketing” ma swój urok i jest niezwykle skuteczny.

Specjaliści od PR zorientowali się, że jest to najlepsza i najtańsza droga, pozwalająca na dotarcie do indywidualnie wybranego potencjalnego odbiorcy. Dlatego też, niemal wszystkie serwisy internetowe ułatwiają swoim czytelnikom przesłanie czytanych artykułów znajomym. Podejrzewam, że wielu naszych czytelników właśnie w ten sposób do nas dotarło. Patrząc na wpisy czytelników, którzy ucieszyli się, że nas znaleźli myślę, że czas na wici.

Jeśli uważasz, że jakiś artykuł, który czytasz w tym serwisie jest interesujący, podziel się nim z przyjacielem, jeśli nie chcemy czuć się osamotnieni, musimy podzielić się słowem.

Warto, w ten sposób będzie różniej.

Andrzej Koraszewski

Były dziennikarz BBC (także wiceszef polskiej sekcji) i współpracownik paryskiej "Kultury". Z Racionalistą współpracuje od września 2004 r. Zastępca redaktora naczelnego Racionalisty.

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 10-04-2005)

[Oryginał.](http://www.racionalista.pl/kk.php/s,4081) (<http://www.racionalista.pl/kk.php/s,4081>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racionalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl